

PRZEDMOWA

Księgę Objawienia Jana można przeczytać na głos w półtorej godziny. Ma dwadzieścia dwa rozdziały, czterysta pięć wersetów (w Biblii Warszawskiej), około dziewięciu tysięcy słów, ale tylko jedną główną myśl: Chrystus poprowadzi swój Kościół do zwycięstwa!

Księga Objawienia nie została napisana po to, by wzbudzić w czytelnikach przerażenie, lecz by napęlić ich ufnością. Objawia Jezusa – tego samego, który posłał Kościół z misją, by „czynił uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19), i który stoi u boku lokalnych wspólnot wypełniających swe niebiańskie powołanie w niechętnym im świecie. Ostatnia księga Nowego Testamentu pokazuje jasno, że wypełniając swoją misję, Kościół będzie musiał zmierzyć się z ostrymi konfliktami i wielkim cierpieniem, ale jego zwycięstwo jest pewne.

Błędem jest zbyt szybkie pochylenie się nad Księgą Objawienia ze szkłem powiększającym i studiowanie pojedynczych pociągnięć pędzla w zakamarkach tego wielkiego malowidła. (Kim są sto czterdzieści cztery tysiące? Co oznacza liczba sześćset sześćdziesiąt sześć?). Najpierw należy uczynić krok w tył i spojrzeć na ten natchniony fresk z pewnej odległości, aby zobaczyć go w całej okazałości. Jakie emocje wywołują w ludzkim umyśle jasne barwy nadziei pośród ciemnych, burzowych chmur histo-

rii? Widzimy lśniące, odziane w czystą biel anioły zstępujące z nieba i obrzydliwe ropuchy wylaniające się spośród dymów otchłani. Słyszymy głosy trąb i śpiew chórów anielskich. W jednej chwili oglądamy wściekłe ataki napływające niczym olbrzymie fale pchane wichrami burzy, a w następnej nasze oczy koją się innym obrazem – tu wszystko jest spokojne, a morze gładkie jak szkło. I choć nie zawsze jesteśmy pewni znaczenia tego czy innego fragmentu, wiemy, że Chrystus jest Panem historii. Jakakolwiek przeszkodę smok rzuci przed Kościół, obecność Jezusa daje pewność, że jego misja zakończy się sukcesem. Nawet jeśli pojedyncze potyczki w walce o ludzkie umysły zakończą się porażką, w całej wojnie zwyciężą armie Króla królów.

Musimy pamiętać, że pierwsi wierzący w Efezie, Laodycei czy Sardes nie posiadali własnych drukowanych kopii Księgi Objawienia. Nie mieli szczegółowo rozrysowanych wykresów i notatek do półrocznego studium księgi, dzięki której mieliby poznać jednoznaczną, szczegółową chronologię przyszłych wydarzeń. Słuchali natomiast, jak w Dzień Pański słowa listu napisanego przez Jana odczytywane były przed całym zgromadzeniem wierzących. I gdy wracali do domów, jedna rzecz była dla nich oczywista. To, co pierwsze biblijne proroctwo z 1 Księgi Mojżeszowej 3,15 wyrażało w tak zwięzły sposób, ostatnia księga proroctwa opisywała w szczegółach: przeznaczeniem ludu Bożego jest konflikt, cierpienie i zwycięstwo.

Często w pierwszych słowach księgi biblijnej można odnaleźć kluczowy werset, który otwiera przed nami całą jej treść. Podobnie jest w Księdze Objawienia. W wersetach 9 i 10 rozdziału 1 znajdujemy pięć kluczowych idei, które zostaną rozwinięte przez Jana, autora księgi, w kolejnych rozdziałach. Mowa tam o „ucisku”, „królestwie”, „cierpliwym wytrwaniu” albo inaczej wierności, „Słowie Bożym i świadczeniu o Jezusie” oraz o „dniu Pańskim”, „Duchu” Pana i Jego „głosie”. Przedstawimy krótko kilka wstępnych uwag, a potem niech Księga Objawienia sama przemówi do nas w każdej z tych kwestii.



PYTANIA, KTÓRE DAJĄ
WŁAŚCIWĄ PERSPEKTYWĘ